



**W czerwcu br. obchodzić będziemy 67. rocznicę rozpoczęcia procesu przygotowawczego do beatyfikacji Apostoła Rosji, pierwszego Metropolity Wileńskiego, sufragana i administratora Archidiecezji Mohylewskiej, pochodzącego z Dąbrowy Górniczej abp. Jana Cieplaka**

**Z Piotrem Dudałą, społecznikiem, patriotą, pasjonatem historii Zagłębia i ludzi tej ziemi, rozmawia Agnieszka Raczyńska**

Abp Jan Cieplak

## DROGA DO BEATYFIKACJI OTWARTA

**AGNIESZKA RACZYŃSKA:** – W pantheonie sławnych Zagłębiaków raz po raz pojawia się postać niezłomnego abp. Cieplaka, którego korzenie tkwią w naszej diecezji. W ostatnim czasie, po 67 latach od rozpoczęcia w Rzymie procesu beatyfikacyjnego Arcybiskupa, coś nareszcie drgnęło...

**PIOTR DUDAŁA:** – Wierzę, że modlitwy, które kierujemy do Boga w intencji beatyfikacji sługi Bożego abp. Cieplaka przyczyniły się do tego przełomu. Rzeczywiście, jestem w kontakcie z postulatorem sprawy abp. Jana Cieplaka, ks. Krzysztofem Pożarskim i to właśnie on jako pierwszy powiadomił mnie w kwietniu br., iż otrzymał z Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych pismo, które mówi, że proces beatyfikacyjny Arcybiskupa może zostać wznowiony. Proces rozpoczął się dokładnie 23 czerwca 1952 r. Niestety, w latach 60. z powodów politycznych został zamrożony. W kolejnych latach pod wieloma względami przypominał raczej procedurę sądową i nie był czynnie prowadzony. Mimo tego Arcybiskupowi cały czas przysługuje tytuł sługi Bożego.

– **Jakie wieści przyniósł ten przełomowy list Kongregacji?**

– Kard. Angelo Becciu, który jest pretektem urzędu watykańskiego, zaznacza w nim, że „nie ma trudności z ponownym podjęciem tego zadania (tzn. procesu)” i wymienia dwa warunki formalne, które należy spełnić, by wznowić proces.

– **Jakie to warunki?**

– Jak wynika z listu, należy uzyskać zgodę diecezji rzymskiej, która rozpoczęła w 1952 r. proces beatyfikacyjny zgodnie z postanowieniami Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. (diecezja a quo) i która winna przekazać taką zgodę archidiecezji w Moskwie (diecezja ad quem), która chce prowadzić taki proces obecnie na swoim terenie. Dlatego też należy utworzyć komisję historyczną, złożoną z 3 ekspertów w celu zgromadzenia wszelkich materiałów i dokumentów dotyczących kandydata na ołtarze. Drugim warunkiem jest poproszenie archidiecezji wileńskiej, na której terenie znajduje się grób sługi Bożego, aby wypowiedziała się na ten temat i po uzyskaniu jej zgody na proces należy przestać ją



Piotr Dudała

do Kongregacji wraz ze zgodą wikariusza papieskiego dla diecezji rzymskiej.

– **Co na to wszystko ks. Krzysztof Pożarski, któremu na sercu leży sprawa beatyfikacji abp. Cieplaka?**

– Ks. Pożarski uważa, że postawione warunki są już formalnością i wydaje się, że w tej chwili nie ma przeszkód do wznowienia procesu beatyfikacyjnego.

– **Zna Pan doskonale postać abp. Cieplaka. Czy mógłby Pan przybliżyć historię jego życia?**

– Abp Jan Cieplak wywodzi się z naszego regionu. Przyszedł na świat 17 sierpnia 1857 r. w Dąbrowie Górniczej. Kształcił się w Petersburgu i Kielcach, gdzie w 1881 r. przyjął święcenia kapłańskie. W 1908 r. został prekonizowany biskupem tytularnym Evaria i sufraganem mohylewskim. Dwa lata później został przez władze carskie pozbawiony możliwości pełnienia funkcji duszpasterskich za działalność patriotyczną. W latach 1914-17 był administratorem archidiecezji oraz wikariuszem generalnym zarządzającym archidiecezją po deportacji

abp. E. Roppa. Abp Cieplak został w 1922 r. aresztowany przez władze sowieckie i skazany w 1923 r. na karę śmierci. Po interwencjach dyplomatycznych karę zamieniono mu na 10 lat więzienia. Dwa lata po aresztowaniu został wydany z ZSRR, skąd udał się do Rzymu i Stanów Zjednoczonych. 14 grudnia 1925 r. został mianowany pierwszym arcybiskupem nowo utworzonej metropolii wileńskiej. Zmarł w USA przed objęciem rządów. Od roku 1952 jest jednym z Apostołów Zagłębia do chwały ołtarzy. Zmarł w opinii świętości. Był uznawany za „świętego Biskupa” i bohatera narodowego. Jego pogrzeb był wielką i piękną manifestacją.

– **Wydaje się, że wówczas łatwiej było szerzyć jego kult. Po II wojnie światowej, gdy w Polsce panował komunizm, postać Arcybiskupa jakby odeszła w zapomnienie...**

– Odeszła w zapomnienie na długie lata. Świadomość o nim odżyła dopiero w końcu lat 90. ubiegłego wieku. Niewątpliwie przyczyniła się do tego p. Katarzyna Maciejewska, która jako pierwsza dotarła do tej postaci. Od tej pory pamięć o Arcybiskupie w naszej diecezji na nowo jest przywracana.